

## Ciężki żywot demaskatora

---

Zasada swobody wypowiedzi, czyli zakaz kneblowania ust, jest mało znanym problemem prawnym w rozgrywce między tajemnicą służbową bądź przedsiębiorstwa a prawem opinii publicznej do rzetelnej informacji.



24 sierpnia 1912 roku Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął ustawę o prawie do wypowiedzi (anti-gag law), która dawała pracownikom rządowym prawo do bezpośredniego kontaktowania się z Kongresem, lub członkami komisji obu izb. Innymi słowy, była to pierwsza ustawa chroniąca *demaskatorów* (*whistleblower*).

Ustawa Lloyd-La Follette była początkiem procesu chroniącego urzędników w Stanach Zjednoczonych przed nieuzasadnionym odwołaniem ze stanowiska poprzez ujęcie w ustawie zapisu o „słusznej sprawie”, jako tej, która wpływa na zwiększenie wydajności służby. Postulat „słusznej sprawy” jest zabezpieczony w niej dzięki gwarancji „przedstawienia informacji, zwracając się zarówno do Kongresu, Komisji, lub członka któregośkolwiek z wymienionych podmiotów, a informacji tych nie można odmówić, ani w żaden sposób

na nie wpłynąć”.

Ustawa została przyjęta jako odpowiedź na uregulowania wprowadzone w 1902 roku przez administrację Roosevelta w 1902 roku i Tafta w 1909 roku, które zakazywały federalnym pracownikom kontaktowania się z Kongresem bez autoryzacji swoich przełożonych.

Ideą ustawy, pierwszego prawa krajowego dotyczącego *demaskatorów*, było chronienie przed reperkusjami tych, którzy odważą się skrytykować pracodawców. Mimo, iż impulsem do działania dla La Follette stanowiła skarga pracownika chicagowskiej poczty na warunki sanitarne tam panujące, to dziś prawo chroniące *whistleblowerów* służy często do ujawniania przypadku korupcji i nadużyć.

Rozwój prawa przeciw kneblowaniu kolejny etap zaznaczył w 1978 roku w ustawie o reformie służby cywilnej. Jej celem, było udostępnienie ustawodawcom nieocenzurowanych informacji od pracowników federalnych. Kongres zezwolił w ten sposób na bezpośredni kontakt pracowników, którzy zgłaszali przypadki korupcji i niekompetencji przełożonych.

Przestępstwa, które najczęściej prowadzą do akcji pracowników to *defraudacje*, *korupcja* i pogwałcenie praw obywatelskich. Niemniej whistleblower nie może przekazywać informacji niesprawdzonych, opartych na plotkach, czy pomówieniach.

Od czasu ustanowienia Lloyda-La Follette Law wprowadzano różne ustawy dające pracownikom prawo wypowiedzi, włączając w to Clean Water Act (1972), Surface Transportation Assistance Act (1982), False Claims Act of (1982), czy Sarbanes-Oxley Act (2002).

Ciągle jednak wielu z whistleblowerów staje przed sądem za swoje działania. Tracą oni pracę, lub trafiają na niższe stanowisko, w drastycznych przypadkach są zastraszani. Taki los spotkał Franca Serpico, który odkrył *korupcję* w nowojorskiej policji. Późniejsze postrzelenie Serpico w twarz wiąże się z jego zeznaniami przed Komisją Knappa, która została powołana do zbadania oskarżeń o *korupcję*.

Historia policjanta mającego zeznawać w sprawie nieprawidłowości w NYPD została uwieczniona kreacją Ala Pacino w dramacie kryminalnym z 1973 roku pt. „Serpico” na podstawie książki Petera Maasa.

Kolejną demaskatorską była Cynthia Cooper z Worldcom i Sherron Watkins z Enronu. Obie zadenuncjowały przełożonych i wyeksponowały olbrzymie *nadużycia* w swoich firmach. Magazyn „Time” przyznał obu paniom tytuł „Osobowości 2002 roku”.

Jednak najstynniejszym whistleblowerem był z pewnością W. Mark Felt, pseudonim – „Deep Throat”, który przekazał informacje o udziale prezydenta Nixona w aferze

„Watergate”.

Rewelacje dostarczone przez Felta doprowadziły do rezygnacji Nixona i orzeczenia kar więzienia w stosunku do kilku współpracowników prezydenta. Hal Holbrook zagrał „Deep Throat” w filmie „Wszyscy ludzie prezydenta”, jednak w czasie jego kręcenia personalia osoby kryjącej się pod tym pseudonimem nie były jeszcze znane.

Natomiast w obrazie „The Insider” Russell Crow wcielił się w postać innego whistleblowera – Jeffreya Wiganda, który 4 lutego 1996 roku w programie „60 minutes” oskarżył swoją firmę o manipulowanie wynikami z laboratoriów i dodawanie do papierosów słodkawej substancji o działaniu rakotwórczym. Władze CBS przez wiele miesięcy nie wyrażały zgody na opublikowanie tego miażdżącego dla producentów papierosów reportażu.

Źródła: *absoluteastronomy.com*;  
*congress.gov*;  
*lawyersandsettlements.com*; *new-arch.rp.pl*